jeszcze słychać... — domofon

jak tańczy (na)go(łej) ścianie
przecież
umówmy się
może to spokojnie robić

w rodowych ramach swoich
możliwości jako że w niczym to jej
ani nikomu nie uwłacza

a przeciwnie

może tylko dodać
złotej oprawie nutkę pikanterii
do smaku przed podaniem
na stół

jeszcze słychać tętent kopyt
i przyspieszony oddech
brzęk tłuczonego szkła

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

domofon, dodano 05.01.2019 08:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.